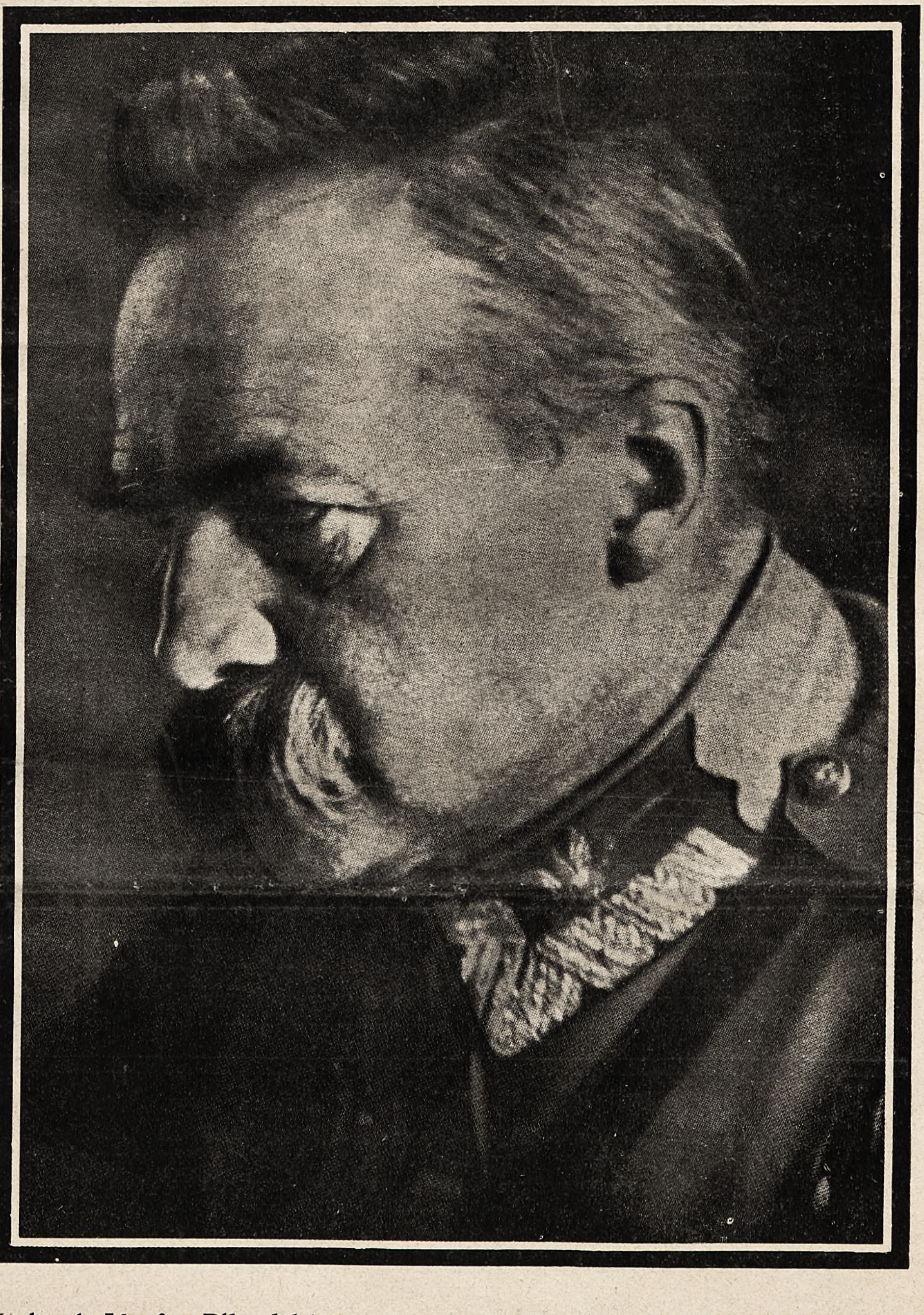
OPŁATA POCZT. UISZCZONA RYCZAŁTEM

NASZE sprawy

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW POWSZECHNEGO ZAKŁADU UBEZP WZAJEMNYCH

ROK XIV WARSZAWA, MAJ 1938 r. Nr 5 (113)

W trzecią bolesną rocznicę...



12 maja — wyrwane serce dzwonu i głuchy werbel żałobnych bębnów.

12 maja — zatrzaśnięte wieko nad legendą rycerskiego życia.

12 maja — zamknięte oczy czujnie przewidujące, oczy strażnika siły i wolności — oczy JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Po dniach żałoby przyszły dni pracy i życia codziennego — oderwanie myślą od klęski — dla dni tworzenia.

Postać Józefa Piłsudskiego nie może stać się dla nas tylko wspomnieniem historycznym. Dostojeństwu śmierci musi towarzyszyć czujna pamięć o wskazaniach życia.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego czas jest zdać sobie sprawę, czy testament Jego życia, czynów i myśli jest wykonywany. Testament ten życiem całym wyznaczony, wiarą utwierdzony, krwią serdeczną pieczętowany, głosił dwie naczelne prawdy: potęgę Polski i służbę tej potędze wierną do ostatniego tchnienia.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego każdy prawy obywatel musi wejrzeć w swe serce i rachunkiem sumienia dzień ten uczcić. Musi stanąć wobec prawdy swego życia jako cząstki życia narodu i o treść swej wiernej służby zapytać.

W trzecią bolesną rocznicę śmierci Józefa Piłsudskiego muszą się wznieść do przysięgi ręce byłych, obecnych i przyszłych żołnierzy — przysięgi na zwycięski miecz Wielkiego Marszałka — przysięgi pracy i walki — o wielkość i potęgę Polski.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego

Walny Zjazd Delegatów Kół

Przebieg trzydniowych obrad (w dn. 7, 8 i 9 maja r. b.)

Wyniosła sklepiona owalna sala audiencjonalna. Nowoczesna prosta rzeźba ścian, u dołu szeroki pas stiukowej boazerii. W dużych oknach strzelisty rysunek palm i figusów. Zielone kotary, lustra, świeczniki. W środku wydłużona podkowa stołu, spowitego w zielone sukno, obstawiona miękkimi fotelami skórzanymi. Wszystko stylowo stonowane w kolorze biało-zielono-złotym.

Oto tło obrad Zjazdu.

Zjazd tegoroczny zgromadził, jak w r. ub. — 37 delegatów z całej Polski. Przeważnie znajome twarze, widywane w tych okazjach od szeregu lat. Nierzadko siwe głowy. Długimi szeregami zasiedli podkowę stołu. Dookoła pod ścianami tłumnie zgromadzona „galeria". „Galeria" nie będzie towarzyszyć długim obradom Zjazdu, licznie ją ściąga tylko moment najbardziej atrakcyjny — otwarcie.

Zjazd zagaił Prezes Związku Kol. Cz. Grajkowski, oddając po krótkim przemówieniu głos p. Zastępcy Naczelnego Dyrektora — dr M. Filipkowi, reprezentującemu wobec nieobecności p. Min. B. Ziemięckiego naczelne władze Zakładu. Dr M. Filipek, witając Zjazd i życząc mu owocnych obrad, zwrócił się z apelem do jego uczestników, aby w debatach mieli stale na uwadze wspólne dobro, dobro Instytucji. Ze swej strony zapewnił, że słuszne postulaty pracowników znajdą zawsze u władz Zakładu zrozumienie i poparcie. Możności etatowe i kredytowe istotnie nie postępują może tak szybko, jak rozrost działalności Instytucji. Jednakże nie ma w tym złej woli władz Zakładu, których zarządzenia w tym zakresie wymagają zawsze aprobaty władzy nadzorczej.

Następnie witali Zjazd obecni na sali przedstawiciele bratnich organizacji: w imieniu władz naczelnych Unii — sekretarz generalny Unii, Kol. Gacki, w imieniu Zw. Zaw. Prac. Instytucyj Ubezp. Społecznych — Kol. Sasim, w imieniu Warszawskiej Rady Okręgowej Unii — Kol. Pacuski i w imieniu Zw. Zaw. Pracow. Ubezpieczeniowych — Kol. Myszkowski.

Część oficjalną zakończyło odczytanie telegramów gratulacyjnych, nadesłanych przez Zw. Bankowców, Zrzeszenie Pracowników P. B. R., Zrzeszenie Pracown. B. G. K. oraz przez członka honorowego Związku Kol. J. Kruczka.

Rozpoczął się normalny tok obrad.

Sprawozdania

Przewodnictwo objął Kol. Zbroja z Koła Wileńskiego.

Na pierwszy ogień poszły długie, trochę nużące, trwające ponad 2 godz. sprawozdania: z rocznej działalności Zarządu Głównego, K. W. P., z posiedzenia Rady i wnioski Komisji Rewizyjnej. Żywszy prąd powiał po sali, gdy wywołany w międzyczasie Kol. Grajkowski oświadcza po powrocie, iż zaproszony został przez p. dr. Filipka. Wiceprezes otrzymał właśnie telefonicznie wiadomość od dyrektora P. U. K. U., że Minister Skarbu zatwierdził uchwałę Rady P. Z. U. W., dotyczącą kredytów na zwrot podatku specjalnego. Sprawa więc zwrotu tego podatku została definitywnie załatwiona. Wiadomość wywołała zrozumiałe poruszenie, posypały się oklaski. Do ostatniej bowiem chwili ważyły się losy bonifikty. P. U. K. U., nie chcąc sam decydować, przekazał sprawę do decyzji Ministrowi Skarbu. W atmosferze niepewności rozpoczęły się obrady Zjazdu. Obecnie na tym odcinku nastąpiło odprężenie, odpadło jedno zagadnienie, wobec którego Zjazd musiałby się zdecydowanie wypowiadać.

Dalsza część sprawozdania przeszła gładko.

Dyskusja nad sprawozdaniami

Dyskusja nad sprawozdaniami miała — trzeba to stwierdzić — z tymi sprawozdaniami przeważnie niewiele wspólnego. Należy zapisać na niekorzyść Zjazdu, że pewne, nawet drobne i niewiele znaczące zagadnienia rozpatrywane były i powtarzane po 2 — 3 razy. W dyskusji więc, krytycznie oceniając pewne posunięcia czy brak posunięć Zarządu Głównego, wysuwano i omawiano wiele bolączek ogólnych i lokalnych, które potem stanowiły znowu przedmiot obrad komisji ogólnej i plenum.

Rozpatrywano więc szczegółowo na przykładach lokalnych kwestię awansów, niewłaściwego traktowania pracowników, średniowiecznych przepisów dyscyplinarnych, pracy akordantów, diet, ryczałtów kancelaryjnych, odzieżówki itd.

Odpowiedzi udzielili w imieniu ustępującego Zarządu Głównego kol. kol. Grajkowski i Banasiński. Kol. Grajkowski podkreślił, że wszystkie przemówienia delegatów potwierdziły tylko, iż warunki pracy i wynagrodzenia są u nas ciężkie. Ku realizowaniu jednak postulatów, mających charakter ogólniejszy, jak np. podwyżka płac, musimy iść w porozumieniu z innymi organizacjami pracowniczymi. Odosobnione nasze wystąpienia nie mogą być skuteczne. Czynniki miarodajne bowiem nie zechcą stworzyć precedensu, któryby wywołał analogiczne wystąpienia innych. Tu tylko ruch masowy może dać rezultaty. W tym zakresie dużo już zrobiono. W ogólnym ruchu pracowniczym nasz Związek zajmuje poczesne miejsce. Sami możemy występować o uzyskanie poprawy naszych warunków lokalnych, więc np. przede wszystkim o przywrócenie funduszu 20%-ego, właściwie rozwiązanie sprawy awansów, rozwiązanie problemu godzin pobiurowych, warunków pracy itp. Ważne kroki w tym względzie już są przedsięwzięte.

Bliższym naświetleniem rozpoczętej akcji zajął się następnie Kol. Banasiński.

W wyniku udzielono przez aklamację absolutorium ustępującym Zarządom.

Członkostwo honorowe dla Kol. J. Antosiaka

Wniosek Rady Związku o nadanie Kol. J. Antosiakowi członkostwa honorowego przyjęto długotrwałymi oklaskami. W towarzyszących wnioskowi przemówieniach podkreślano wielkie zasługi Kol. Antosiaka — twórcy obecnej siły finansowej Związku — na polu organizowania i umiejętnego prowadzenia agend K. W. P. oraz cementowania wewnętrznej więzi organizacyjnej Związku. Należy podkreślić też wielkie Jego zalety osobiste — Jego niezmiernie miłe i koleżeńskie obejście, umiar, bezstronność. Kolega Antosiak jest jednym z tych, którzy niezwykły takt i godność osobistą potrafią łączyć z energią w pracy. Toteż wyrażono wielki żal, że opuszcza szeregi działaczy związkowych (w związku z przeniesieniem do Katowic) tak miły i lubiany Kolega i tak ceniony współpracownik na niwie organizacyjnej. Władze Związku jednakże są pewne, że kontakt z Kol. Antosiakiem nie zostanie całkowicie zerwany i w razie potrzeby nie poskąpi on swych cennych rad Związkowi.

W zakończeniu wręczono Kol. Antosiakowi zbiorowy adres od Zarządów i Zjazdu, oraz pamiątkowe upominki od ogółu Kolegów — zegarek i duży obraz pędzla Rapackiego. Przedstawiciel Koła Poleskiego wręczył osobny adres od Koła.

Nastąpiło jeszcze ukonstytuowanie komisji: ogólnej, regulaminowej i budżetowo - finansowej, po czym obrady przerwano.

Tegoż dnia wieczorem odbyło się jeszcze zebranie Fundacji.

2-gi dzień obrad

W drugim dniu o godz. 9 rano rozpoczynają obrady komisje. Posiedzenia wszystkich trzech komisji odbywają się równolegle — w trzech salach.

Do Komisji Finansowej zapisało się 9 delegatów. Przewodniczy Kol. Kamiński z Koła Poleskiego. Obrady dotyczą przede wszystkim budżetu na rok najbliższy, a następnie rozdziału nadwyżki rocznej z działalności K. W. P. Zasadniczym szkopułem, nasuwającym trudności, jest kwestia zrównoważenia budżetu. Koła, które pobierając od członków składkę w wysokości 1% pensji, przekazują 0,6% na rzecz Zarządu Głównego, — domagają się większego udziału w składce. Środki, jakimi obecnie rozporządzają, nie wystarczają na prowadzenie należytej akcji w terenie, na organizowanie zjazdów lokalnych, częste wyjazdy w teren członków Zarządów Kół itp. Wysunięto projekt, aby Zarządowi Główn. przekazywać tylko 0,5%. Powstałby stąd jednak w budżecie niedobór w wys. 6.000.— zł. Zachodzi pytanie, skąd znaleźć środki na jego wyrównanie. Obecni na Komisji Kol. Antosiak i Tuzowski przestrzegają przed zbyt pochopnym czerpaniem środków z K. W. P. w formie dotacji. Ostatecznie po długich debatach ustalono, iż udział Kół w składce należy pozostawić w dotychczasowej wysokości, a natomiast zwiększyć fundusz Zarządu Głównego na dotacje dla Kół, kompensując powstały stąd niedobór w drodze zmniejszenia szeregu pozycji (obniżenie pensji sekretarza generalnego z 250 na 150 zł, zmniejszenie diet dla delegatów z Kół z 25 na 20 zł za pełną dobę i z 15 na 10 zł za niepełną itd.).

Na wyrównanie budżetu utrzymano dotację z K. W. P. w dotychczasowej wysokości 4.500.— zł.

W sprawie rozdziału nadwyżki z K. W. P. Komisja przyjęła bez zmian wniosek ustępującego Zarządu K. W. P.

Równoległe obrady Komisji Regulaminowej toczą się głównie wokół 2 punktów: projektowanego

(Dokończenie na str. 3-ciej)

Uchwały Walnego Zjazdu

I. W sprawie warunków i czasu pracy w Zakładzie

Walny Zjazd stwierdza, iż mimo akcji i wystąpień Związku — na terenie Zakładu w dalszym ciągu nie jest przestrzegany ustawowy czas pracy w szczególności w biurach usamodzielnionych placówek powiatowych. Również nakładane na techników i inspektorów powiatowych obowiązki zmuszają ich do pracy w czasie znacznie przekraczającym ustanowiony i obowiązujący czas pracy. To stałe gwałcenie uprawnień ustawowych pracowników musi być bezwzględnie ostatecznie przez Władze Zakładu zlikwidowane w drodze odpowiedniego powiększenia personelu.

Walny Zjazd poleca Zarządowi Głównemu Związku dalsze prowadzenie rozpoczętej akcji o czas pracy oraz bezzwłoczne założenie formalnego protestu u Władz Zakładu i domaganie sie uregulowania należności za prace pobiurowe, wykonane w 1938 r. W wypadku braku skutków protestu — zwrócenie się o interwencję do odpowiednich organów państwowych, mających za zadanie obronę praw pracowników.

Jeżeli pierwsze dwa środki nie dadzą pozytywnych wyników, Zarząd Główny winien wprowadzić zakaz bezpłatnej pracy pobiurowej.

II. W sprawach ekonomicznych i gospodarczych

Walny Zjazd stwierdza, że — pomimo niektórych sukcesów ekonomicznych, osiągniętych przez Związek w postaci rozszerzenia bonifikaty podatku specjalnego, zasiłku itp. — w dalszym ciągu szereg żywotnych postulatów pracowników P.Z.U.W. nie zostało zrealizowanych, zwłaszcza w sprawie płac, dodatków drożyźnianych i warunków pracy. Niemożliwą jest rzeczą utrzymanie nadal takiego stanu, aby Instytucja, spełniająca poważne funkcje społeczne, osiągająca pomyślne rezultaty i rozszerzająca świadczenia na rzecz ubezpieczonych — jednocześnie obniżała poziom egzystencji pracowników, którzy swoją ofiarną pracą przyczyniają się do jej rozwoju.

Gdy w szeregu pokrewnych instytucyj i towarzystw pracownicy osiągnęli poważne zdobycze, jak minimum płac, rozszerzenie urlopów, odpraw itp. — w P. Z. U. W. zwiększa się ilość pracowników kontraktowych i akordowych o głodowych zarobkach; ogranicza się ich prawa urlopowe i stwarza coraz cięższe warunki pracy. Wyniszcza to nie tylko samych pracowników, ale godzi również w działalność Instytucji.

**
*

Walny Zjazd domaga się kategorycznie wypłacenia uchwalonego dwukrotnie przez Radę Zakładu zasiłku (gratyfikacji) z budżetu za r. 1938. Przynajmniej 50% tego zasiłku winno być wypłacone pracownikom P.Z.U.W. najpóźniej przed 15 czerwca 1938 r.

**
*

Walny Zjazd domaga się bezzwłocznego wypłacenia bonifikaty podatku specjalnego bez jakichkolwiek potrąceń od października 1937 r.

**
*

Walny Zjazd domaga się, aby przewidziany w § 62 pragmatyki służbowej fundusz 20% na zasiłki (gratyfikacje) dla pracowników Zakładu był w każdorazowym budżecie Zakładu przewidziany i wstawiany w pełnej wysokości, a przewidziane w przepisie pragmatyki zasiłki (gratyfikacje) wypłacane były corocznie pracownikom Zakładu bez specjalnych w tym kierunku zabiegów Związku i ogółu pracowników. Fundusz powyższy winien być przeznaczony wyłącznie na zasiłki (gratyfikacje) dla pracowników P.Z.U.W. Pomoc motoryzacyjna itp. nie mogą w żadnym wypadku obciążać tego funduszu. Walny Zjazd jest zdania, że ze względu na ciężkie położenie pracowników — od r. 1939 jako zasiłek ogólny (gratyfikacja) winny być wypłacane co najmniej 2-miesięczne pobory.

**
*

Walny Zjazd poleca Zarządowi Głównemu Związku przeprowadzenie zasady, aby przyznawanie dodatku funkcyjnego było automatyczne z chwilą objęcia przez pracownika stanowiska, do którego dodatek ten jest przywiązany.

**
*

Walny Zjazd poleca Zarządowi Głównemu Związku wyjednanie u Władz Zakładu ekwiwalentu dla pracowników placówek powiatowych w tych miastach, gdzie sytuacja mieszkaniowa kształtuje się wyjątkowo niekorzystnie, a brak lokalów (np. w okręgu tworzącego się C. O. P.) zmusza pracowników do płacenia nadmiernego komornego.

**
*

Walny Zjazd domaga się reasumcji uchwały Rady Zakładu w sprawie potrącenia wypłaconych pracownikom w Warszawie zasiłków z należnego im zwrotu dodatku lokalnego i traktowania tych zasiłków na równi z wypłacanymi zasiłkami wszystkim innym pracownikom (prowincjonalnym) P.Z.U.W.

III. W sprawach ogólnych

Walny Zjazd domaga się cofnięcia wydanego przez Władze Zakładu okólnika, ograniczającego pracowników kontraktowych w uprawnieniach urlopowych w okresie zimowym i przyznania im uprawnień, przewidzianych w pragmatyce dla pracowników etatowych (§ 25 p. 3).

Walny Zjazd Delegatów Kół

(Dokończenie ze strony 2-ej)

regulaminu wewnętrznego Kół, oraz zmiany regulaminu K. W. P.

W wyniku kilkugodzinnych debat Komisja przyjęła z nieznacznymi poprawkami przedstawione jej projekty regulaminu Kół i zmian reg. K. W. P.

Najliczniejsza Komisja Ogólna obraduje najdłużej ze względu na szeroki zakres zagadnień, jakie miała rozważyć. Przewodniczy Kol. Przegaliński z Koła Wileńskiego. Liczne wnioski zgłaszają poszczególne Koła na piśmie. Dla uporządkowania i posegregowania wniosków powołano podkomisję redakcyjną, po czym wnioski są kolejno całymi działami dyskutowane. Dyskusja się przeciąga, jest drobiazgowa, miejscami chaotyczna. Obfituje też w gorące momenty. Owocem debat jest szereg uchwał, które — akceptowane potem prawie bez zmian przez plenum — podajemy osobno. Obrady kończy Komisja najpóźniej, bo o godz. 16.30.

Plenum

Po 40-stominutowej przerwie zbiera się plenum dla rozpatrzenia wniosków Komisji i powzięcia ostatecznych uchwał.

Na pierwszy ogień idą wnioski Komisji Finansowej. Plenum odrzuca wniosek Komisji o zmniejszenie diet delegatów z 25 na 20 i z 15 na 10 zł. Diety więc zostają utrzymane na poprzednim poziomie. Zmieniono też wniosek Komisji o zmniejszenie pensji sekretarza z 250 na 150 zł w tym sensie, że zmniejszenie nastąpi tylko do zł 200.—. W związku z tym dotację dla Kół przewiduje się nie w wys. zł 3200.—, jak ustaliła Komisja, a zł 2.500.—. Dotację z K. W. P. podniesiono do zł 5.000. Inne pozycje budżetu przyjęto w sumach proponowanych przez Komisję.

Wniosek Komisji o rozdział nadwyżki z K. W. P. przyjęto bez zmian. Z ogólnej więc nadwyżki w kwocie zł 40.068,94 ok. 33.000 wypłaci się członkom z tytułu procentów od wkładów (4,5%), 5.000 przeznacza się na fundusz zapomogowy na r. 1938, 1.000 na bilansówkę dla pracowników i 1.000 na fundusz do uznania Zarządu K. W. P.

Z wniosków Komisji Regulaminowej zdołano rozpatrzeć tylko pierwszy, dotyczący regulaminu wewn. Kół. Regulamin ten, jak wiemy — ma na celu zapewnienie pracownikom terenowym w większym niż dotąd stopniu udziału w Zarządach Kół, wprowadzając tam obowiązkowo ich przedstawicieli. Po ożywionej dyskusji, w której wpowiadano się za i przeciw, uchwalono przyjęcie regulaminu w redakcji, przedstawionej przez Komisję, na razie na rok tytułem próby.

O godz. 20.45 obrady przerwano. Prawie bowiem wszyscy zebrani biorą udział w bankiecie pożegnalnym, wydanym ku czci Kol. Antosiaka, mającym się rozpocząć o godz. 21. Na bankiet przybył Kol. Antosiak z Małżonką. Przybyło też znaczne grono osób—Koleżanek i Kolegów z Centrali — współtowarzyszów długoletniej pracy odchodzącego Kolegi. W miłej, serdecznej atmosferze zebrani spędzili szereg godzin, rozstając się dopiero późno w nocy.

Trzeci dzień obrad

O godz. 10-ej wszczyna obrady plenum. Drugi wniosek Komisji Regulaminowej, dotyczący Regulaminu K. W. P. przechodzi bez zmian. Na warsztat wchodzą wnioski Komisji Ogólnej. Wnioski te w liczbie trzydziestukilku są na ogół przegłosowywane bez dyskusji. Na uczestnikach znać przemęczenie. Dopiero sprawa ewent. zmiany pragmatyki wprowadza ożywienie. W sprawie tej wypowiadali się kolejno przedstawiciele wszystkich Kół. Głosy są na ogół podzielone. Pewne Koła decydują się bezwzględnie na zmianę. Inne są zdania, że nie należy występować z inicjatywą, a tylko umocnić raczej stan defensywy, przygotowując środki obrony przed idącą na niekorzyść pracowników ewent. inicjatywą w tym zakresie ze strony Instytucji czy Władz Nadzorczych. Są wreszcie Koła, wg których przed decyzją w sprawie wystąpienia o zmianę, pragmatyki winno się dokładnie opracować projekt ewent. zmian, by się zorientować, jakie zmiany możnaby wprowadzić, co nie jest jeszcze dokładnie sprecyzowane. Ten ostatni pogląd przeważył. Zdecydowano powołać Komisję do opracowania projektu, pozostawiając Zarządowi możność wyboru najwłaściwszego momentu ewent. wystąpienia.

W zakończeniu rozpatrzono sprawę usuniętych przez Radę Związku uchwałą z dnia 10.IV. br. kol. kol. H. Grudzińskiego i W. Szarrasa, którzy od uchwały Rady odwołali się do Walnego Zjazdu. Po długich debatach i zapoznaniu się merytorycznie ze szczegółami spraw, **postanowiono decyzję Rady co do kol. H. Grudzińskiego utrzymać, natomiast uchylić ją w odniesieniu do kol. Szarrasa i przywrócić mu prawa członkowskie.** Kol. Szarras zobowiązał się bowiem podporządkować na przyszłość wszelkim zarządzeniom Władz Związku.

Następnym punktem porządku obrad miał być wybór władz.

Wybory władz

Tak jak w latach ubiegłych wybory do Zarządu Główn. nie odbyły się zupełnie gładko. Jest już tradycją Walnego Zjazdu, że zawsze na tym tle wyłaniają się pewne trudności w zakresie uzgadniania stanowisk, ustalania ostatecznych list kandydatów, zadawalających wszystkich itp.

Tym razem w wyniku długotrwałych pertraktacji, nie pozbawionych momentów gorących, wyłoniono ostatecznie nast. listę kandydatów: **prezes kol. Cz. Grajkowski, członkowie Zarządu Gł. — kol. kol. H. Hermanowski, E. Kulesza, B. Szymański, T. Niedzielski i A. Banasiński, zastępcy kol. kol. Jan Sobieski i K. Chreszczyński.**

W głosowaniu lista ta przeszła ogromną większość głosów.

Wybory Władz K. W. P. nie nastręczały żadnych trudności.

Prezesem K. W. P. został więc Kol. J. Tauzowski, Członkami Zarządu Kol. Kol. W. Stefanowicz, W. Zmarzliński, L. Dzienniak i R. Wójcik, zastępcami Kol. Kol. R. Krzywicki, J. Roszkowski i W. Kowalewicz.

W zakończeniu ustalono jeszcze listę członków Rady Związku. Delegaci każdego z Kół zgłosili po 1-ym kandydacie. Rada odrazu ukonstytuowała się — przewodniczącym na najbliższy rok został jak w r. ubiegłym **Kol. L. Grygołajtys**, sekretarzem **Kol. A. Wilczek** z Koła Lwowskiego.

Na wolnych wnioskach wyczerpano porządek obrad.

Zjazd zamknięto o godz. 23.30.

UCHWAŁY WALNEGO ZJAZDU

(Dokończenie ze strony 3-ej)

Walny Zjazd wzywa Zarząd Główny Związku do poczynienia starań, aby umożliwić pracownikom Zakładu wykorzystanie urlopów w terminie letnim, tj. w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu i aby objęci tym byli również pracownicy terenowi.

* * *

Walny Zjazd poleca Zarządowi Głównemu Związku opracowanie zasady, aby wolne stanowiska w Zakładzie były ujawniane wśród ogółu członków Związku celem umożliwienia im ewentualnego ubiegania się o te stanowiska. Ruch służbowy w Zakładzie winien być ujawniany w „Naszych Sprawach" lub w „Przewodniku Ubezpieczeniowym".

* * *

Walny Zjazd domaga się cofnięcia przez Władze Zakładu znanego okólnika „o oszustwie" i oczyszczenia bardzo niezdrowej atmosfery, wytworzonej w okół sprawy wyjazdów służbowych.

* * *

Walny Zjazd domaga się, aby wszyscy nieetatowi pracownicy Zakładu objęci byli jednolitą umową zbiorową i po przepracowaniu jednego roku zaszeregowani na etat.

* * *

Walny Zjazd domaga się, aby awansowanie na terenie Zakładu odbywało się według ustalonych zasad z uwzględnieniem ilości przepracowanych lat i kwalifikacji. Awansowanie winno odbywać się dwa razy do roku i obejmować co rocznie przynajmniej 20% całego personelu, aby wyrównać zaległości w tym względzie z lat ubiegłych.

* * *

Walny Zjazd wzywa Zarząd Główny Związku do wszczęcia akcji, aby w skład Rady Zakładu wchodził przedstawiciel Związku.

* * *

Walny Zjazd domaga się ustanowienia stałego przedstawiciela Związku w Biurze Personalnym celem obrony pracowników oraz żąda prawa wglądu pracowników do swoich akt personalnych.

* * *

Walny Zjazd Delegatów domaga się od Zarządu Głównego podjęcia wszelkich kroków w celu przeciwstawienia się dotychczasowej polityce personalnej Władz Zakładu pochopnego stosowania kar i ucisku pracowników.

* * *

Walny Zjazd zwraca się do Władz Zakładu o umożliwienie taniego kredytu pracownikom na budowanie względnie nabywanie domków lub lokali mieszkalnych. Akcja ta winna być połączona z prowadzoną przez Instytucję budową gmachów inspektoratów powiatowych i wojewódzkich.

* * *

Walny Zjazd wzywa Zarząd Główny, aby w swojej działalności zwrócił baczną uwagę na moralną stronę poprawy warunków bytu i pracy w Instytucji, a w szczególności na niektórych, specjalnie zagrożonych pod tym względem terenach. Zjazd wzywa Zarząd Główny i Zarządy poszczególnych Kół do obrony godności osobistej członków Związku, spokoju ich pracy, o ile jest ona wykonywana zgodnie z prawem i przepisami, tępienia protekcjonizmu i nieustępliwej walki o nabyte prawa. Zjazd poleca — zgodnie z uchwałami Kongresu Pracowniczego i Unii — Zarządowi Głównemu czuwanie nad tym, aby pracownicy P. Z. U. W. z tytułu swojej pracy związkowej i obrony swych praw nie byli narażani na represje i szykany ze strony Władz.

* * *

Walny Zjazd stwierdza, że w obecnej sytuacji społecznej i ekonomicznej klasy pracującej Polski uchwały i założenia ideowe Kongresu Pracowniczego i IV Kongresu Unii — są dla ogółu pracowników umysłowych i całego świata pracy wyrazem najgłębszych dążeń do zrealizowania zasad sprawiedliwości społecznej we wszystkich formach i działalności gospodarczej Państwa.

Każda z placówek związkowych musi dołożyć wszystkich sił moralnych i organizacyjnych do jak najszybszego zrealizowania tych uchwał i zdecydowanej akcji o spełnienie najpilniejszych postulatów pracowników P.Z.U.W., wysuniętych przez Zjazd.

Dlatego też Walny Zjazd, nie poprzestając na dotychczas osiągniętych rezultatach organizacyjnych, stawia przed ogółem członków i Władzami Związku dalsze zadanie rozbudowy i wzmocnienia sił związkowych, aby Związek w każdej chwili, gdy zajdzie tego potrzeba, mógł być zdolny do działania.

Walny Zjazd uchwala:

1. aktywizacja i pogłębienie pracy związkowej Kół winna się oprzeć na inicjatywie ogółu członków i sprawnie działającym kierownictwie każdej placówki związkowej;
2. wciągnięcie do tej pracy wszystkich członków Związku, pracujących w terenie oraz kol. kol. emerytów;
3. wzajemne porozumiewanie się Kół Związku i Zarządu Głównego drogą korespondencji w „Naszych Sprawach" i bezpośrednich dojazdów w sprawach, dotyczących pracowników P.Z.U.W. oraz uchwał o akcjach, podejmowanych przez bratnie organizacje pracownicze, zgodnie z zaleceniami Centr. Komisji Porozumiewawczej i Władz Unii;
4. aktywną współpracę Kół Związku w lokalnych komisjach porozumiewawczych i Radach Okręgowych;
5. ożywienie pracy kulturalno-oświatowej drogą urządzania odczytów, zebrań dyskusyjnych i towarzyskich, wycieczek i imprez sportowych;
6. zgodnie z uchwałą ostatniego Walnego Zjazdu i uchwałami Władz Centralnych zachowanie przez wszystkie placówki związkowe całkowitej niezależności związkowej od wszelkich organizacyj i obozów politycznych.

* * *

Walny Zjazd wypowiada się za koniecznością prowadzenia akcji, zmierzającej do unarodowienia handlu, przemysłu, rzemiosła oraz wolnych zawodów drogą popierania polskich placówek przez Zarządy Kół, prowadzące odnośne agendy, respektując w całej rozciągłości zasadę popierania placówek spółdzielczych.

* * *

Walny Zjazd Delegatów domaga się dostosowania grup uposażeniowych do pełnionych funkcyj.

* * *

Walny Zjazd Delegatów jako minimalny program prac Zarządu Głównego na r. 1938 wysuwa następujące sprawy:

1. Sprawa wypłaty zasiłku.
2. Sprawa czasu pracy i zwiększenia etatów.
3. Sprawy natury moralnej (okólniki — dyscyplinarki).
4. Sprawa awansów i prac. kontraktowych.
5. Sprawa lokali i urządzeń biur powiatowych.
6. Sprawa kilometrowego i odzieżówki.
7. Sprawa automatycznych wprowadzań dodatków funkcyjnych.
8. Sprawa bonifikaty podatku.

Jednocześnie Walny Zjazd upoważnia Zarząd Główny przy realizowaniu powyższych żądań do jak najenergiczniejszej akcji, o ile zajdzie tego potrzeba.

W sprawie pracowników terenowych i biur powiatowych

Walny Zjazd domaga się przyznania zwrotu kosztów nabycia odzieży wyjazdowej dla pracowników wyjazdowych (inspektorów, techników, likwidatorów itp) w wysokości 300.— zł w pierwszym roku oraz w następnych latach w wysokości rzeczywistej amortyzacji, tj. zł 100.—.

* * *

Obsady usamodzielnionych biur powiatowych przy obowiązujących obecnie przepisach manipulacyjnych winny wynosić minimum dla powiatów, których ilość nieruchomości nie przekracza 10 tysięcy — 2 osoby personelu biurowego. Jeśli ilość nieruchomości jest większa, na każde następne 10 tysięcy nieruchomości — winien być dodawany przynajmniej 1 pracownik. Jeśli na danym powiecie obowiązuje przymus rolny — obsada personelu winna być zwiększona o 50%.

* * *

Lokale biur powiatowych winny być dostosowane do potrzeb tych biur, ilości personelu i umeblowane kosztem Zakładu w sposób, umożliwiający normalną pracę personelowi i odpowiadający powadze Instytucji. Wyposażenie biur powiatowych winno odpowiadać istotnym potrzebom i składać się z następujących utensylii i pomocy: maszyny do pisania, maszyny do sumowania, arytmometru, kasety podręcznej, numeratora itp. oraz niezbędnych urządzeń higienicznych. Sprawa ta winna być przez Zakład uregulowana jednolicie na całym terenie.

* * *

Walny Zjazd domaga się: skasowania ryczałtów kancelaryjnych, które w dzisiejszym stanie nie odpowiadają rzeczywistym wydatkom gospodarczym,

aby wydatki na opał i światło oraz na inne cele gospodarcze, jak sprzątanie, herbata dla personelu na placówkach powiatowych, pokrywane były przez Zakład w pełnej wysokości wg rachunków,

stałego przydziału do usamodzielnionych biur powiatowych gońca, opłacanego przez Zakład z oddzielnych funduszów.

* * *

Walny Zjazd domaga się zwiększenia norm kilometrowego do wysokości rzeczywistych kosztów przejazdu wg zasad ustalonych na Walnym Zjeździe z 1937 roku, oraz jasnej, jednolitej i słusznej interpretacji sprzecznych obecnie przepisów, regulujących sprawy wyjazdów służbowych.

* * *

Walny Zjazd domaga się uregulowania warunków pracy techników w myśl uchwał Walnego Zjazdu z r. 1937.

W dążeniu do ostatecznego unormowania warunków pracy techników, a tym samym zaniechania dotychczasowych metod dowolnego obliczania wydajności pracy, Walny Zjazd wzywa Zarząd Główny do podjęcia energicznych kroków w kierunku takiego wyposażenia biur powiatowych, które by umożliwiło pracę techników w normalnych godzinach biurowych.

* * *

Walny Zjazd domaga się, aby lokale w inspektoratach wojewódzkich zapewniały spokój i higienę pracy w szczególności tam, gdzie P.Z.U.W. posiada własne gmachy w miastach wojewódzkich. Należy przeciwstawić się ujawnionej ostatnio tendencji Władz Zakładu do uzyskiwania jak największej dochodowości tych gmachów przez odnajmowanie w nich lokali, podczas gdy personel inspektoratu wojewódzkiego zmuszony jest pracować w ciasnocie i w warunkach nieodpowiednich.

V. W sprawie przepisów służbowych

W sprawie przepisów służbowych pracowników P.Z.U.W. Walny Zjazd poleca Zarządowi:

1. niezwłoczne powołanie komisji do opracowania projektu zmian pragmatyki,
2. po opracowaniu projektu przesłanie go do Kół dla zapoznania się i zaopiniowania,
3. nieustanne i jak najtroskliwsze czuwanie nad tendencjami Władz Instytucji i Nadzorczych w tej sprawie, jako jednej z najważniejszych dla ogółu pracowników P.Z.U.W.,
4. moment wystąpienia na zewnątrz w tej sprawie pozostawia się do uznania Zarządu z tym zaleceniem, aby w miarę możliwości usankcjonował swoje wystąpienie przez uzyskanie opinii Rady Związku,
5. Walny Zjazd, doceniając wagę sprawy zmiany pragmatyki dla ogółu pracowników P.Z.U.W., stwierdza, że o prawa, posiadane dotychczas, a w szczególności o prawo uzyskania emerytury po 10 latach pracy Związek będzie walczył wszelkimi posiadanymi środkami, aż do strajku włącznie.

* * *

Walny Zjazd Delegatów upoważnia Zarząd Główny Związku do proklamowania strajku generalnego na wypadek wprowadzenia do przepisów emerytalnych 15-tolecia do wysługi emerytalnej.

Z RUCHU PRACOWNICZEGO

C.K.P. I POMOC ZIMOWA

Jak nam komunikują, Centralna Komisja Porozumiewawcza (C.K.P.) sprzeciwiła się wnioskowi Przewodniczącego Naczelnego Komitetu Wykonawczego Pomocy Zimowej Bezrobotnym o nadaniu formy przymusowej dobrowolnym dotychczas świadczeniom na rzecz Pomocy Zimowej. C.K.P. stwierdziła, iż zastosowanie przymusu w tych świadczeniach wskazane jest tylko do tych grup społecznych, które stale uchylają się od wypełnienia przyjętych zobowiązań. W stosunku natomiast do grupy pracowniczej, która całkowicie dobrowolnie spełniała swój obowiązek, przekraczając nawet przewidziane normy, przymus w tych świadczeniach — zdaniem C.K.P. — nie może być zastosowany.

Ponadto postanowiono, aby w tych miejscowościach, gdzie do lokalnych Komitetów Pomocy Zimowej wchodzą przedstawiciele ruchu pracowniczego — wywarli oni presję w kierunku przeprowadzenia kontroli złożonych świadczeń i zastosowania rygorów w stosunku do tych grup i osób, które uchylają się od wypełnienia zobowiązań.

* * *

Z uwagi na skoordynowanie wszelkich akcji społecznych, podejmowanych przez poszczególne Związki na cele ogólnopaństwowe — C.K.P. wzywa, aby wszelkie tego rodzaju inicjatywy zbiórek uzgadniane były uprzednio z władzami C.K.P.

W związku z tym zwracamy się do Zarządów Kół o każdorazowe komunikowanie Zarządowi Głównemu Związku o wszelkich tego rodzaju projektach zbiórek, podejmowanych na poszczególnych terenach.

Krajowa Wystawa Lotnicza we Lwowie

W dniach od 29 maja do 29 czerwca r.b. odbędzie się we Lwowie Krajowa Wystawa Lotnicza, nad którą protektorat objął Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki i Pan Marszałek Edward Śmigły Rydz. W czasie wystawy, która zakrojona jest na szeroką skalę i zajmie wszystkie pawilony Targów Wschodnich, odbędzie się także cały szereg ciekawych imprez, jak widowiska pod gołym niebem, pokazy lotnicze itp.

Na wystawę przysługiwać będą zniżki kolejowe indywidualne: 75% w drodze powrotnej z wystawy do dnia 26 czerwca, oraz 66% w obie strony przy przejeździe w dniach 29 i 30 maja, 5, 6, 7, — 11, 12, — 15, 16, — 18, 19, — 25, 26 i 28, 29 czerwca.

Karty uczestnictwa, upoważniające do zniżek kolejowych: 66% w obie strony w cenie zł 3.50 oraz 75% w drodze powrotnej w cenie zł 2.50 nabywać można w Okręgach, Obwodach i Kołach L. O. P. P., Aeroklubach, biurach podróży, w delegaturach Ligi Popierania Turystyki oraz kasach stacyjnych P.K.P.

Zabagniona dziedzina

Stan zatrudnienia i awanse w P. Z. U. W. w świetle cyfr

W zakresie liczby etatów i awansów jest jeszcze wiele do odrobienia po długich latach posuchy. O tym, że położenie pracownika n/Zakładu nie należy do uprzywilejowanych wśród wielkiej rzeszy pracowniczej (co stale pokutowało i bodajże jeszcze pokutuje wśród pewnych czynników), pisano i mówiono już wiele z różnych okazyj. Jeśli więc wstąpimy jeszcze raz w szranki przeciw poglądowi o wygórowanych płacach i korzystnych warunkach pracy w P. Z. U. W. — to nie będzie to głos pierwszy. Chcielibyśmy jednak, aby był już ostatnim, by złudne miraże zostały wreszcie nazawsze usunięte. Dlatego spróbujmy rozprawić się z poglądem o wyjątkowym stanowisku pracownika P. Z. U. W. na płaszczyźnie najbardziej rzeczowej, płaszczyźnie cyfr.

Jak się więc przedstawia przede wszystkim stan zatrudnienia w Zakładzie.

Stan zatrudnienia

Etat na rok bieżący wynosi 1569 pracowników, w roku ubiegłym wynosił 1556. W ciągu więc roku etat wzrósł o 13 stanowisk, co stanowi mniej niż 1% ogólnej liczby etatów. **Czy to odpowiada potrzebom,** o tym najwięcej mogliby powiedzieć ci przeładowani pracą ponad wszelką miarę, wysiadujący w biurze po 12 godzin na dobę pracownicy biur powiatowych i wojewódzkich. Zdaniem Władz Nadzorczych jednakże potrzeb nie ma; na zwiększenie liczby etatów nawet o tę mizerną cyfrę Władze te zgodziły się z największym trudem, ustalając, że wzrost ten ma charakter tylko przejściowy i w roku przyszłym liczba etatów winna powrócić do poprzedniej normy. I jak długo ma trwać potem bez zmiany — nie wiemy.

Zasada niezmienności liczby etatów przy stałej tendencji rozwojowej Zakładu sprzeczna jest poprostu z zasadami zdrowego myślenia. Jeśli się zwiększa zakres działalności, mnoży się ilość pracy. Częściowo można to skompensować w drodze ulepszeń organizacyjnych, jednak gros pracy obarczy pracowników. Zdawałoby się więc rzeczą samą przez się zrozumiałą, że trzeba w końcu zwiększyć ich ilość. Nasze Władze Nadzorcze jednakże zrozumieć tego nie chcą. Etat ma się utrzymać na poprzednim poziomie!

Nic więc dziwnego, że **warunki pracy w P. Z. U. W. stale się pogarszają,** że zmora godzin pobiurowych gnębi pracowników coraz bardziej. Porównajmy np. stan zatrudnienia w n/Zakładzie w r. 1930 i 1937. **Na rok 1930 etat wynosił 1469, na r. 1937 — 1556. Na przestrzeni więc 7 lat wzrost wynosi 87 stanowisk, tj. 6%.** Jak się teraz przedstawia rozwój działalności Zakładu? Ilość np. nieruchomości w ubezp. przymusowym bud. wynosiła w r. 1930 — 3.606 tys., gdy na dn. 1.I.1937 — 4.039 tys. W ciągu roku 1937 nastąpił w tej pozycji dalszy wzrost. Ogółem więc w ciągu tych 7 lat wzrost ten możnaby ocenić na ok. 500 tys. nieruchomości tj. 15%.

Ale to jest tylko jeden odcinek działalności Zakładu. Na innych odcinkach rozwój jest daleko znaczniejszy. W przymus. ubezp. ruch. roln. nastąpiło w tym czasie znaczne, niemal 3-krotne rozszerzenie zakresu działalności, w ubezpieczeniach umownych powstały całe nowe działy, pomijając już bardzo znaczny rozwój i działów istniejących. **A na to wszystko 6%-owe zwiększenie liczby etatów!** W r. 1930 warunki pracy u nas nie były już idealne; teraz jednak są już dużo gorsze. A jeśli tak dalej pójdzie, staną się nie do wytrzymania.

Pracownicy kontraktowi

„Jeśli was obarczają większą ilością pracy, to może wam za to dają ekwiwalent w wynagrodzeniu?" — mógłby zapytać ktoś niewtajemniczony. Spróbujmy oświetlić zagadnienie i od tej strony. Stan zatrudnienia w Zakładzie na dz. 1.V. rb. wynosił 1562 (nie wyczerpano jeszcze etatów, których jest 1569). W tym pracowników kontraktowych było 303, a czasowych 39. **Przeszło 20% pracowników niepewnych jutra!** Czyż Instytucji chodzi o ten 10% czy 20%-owy dodatek mieszkaniowy i te dopłaty do funduszu emerytalnego. To nie przystoi poważnej Instytucji publicznej! Co ważniejsze w porównaniu z r. 1930 stan ten uległ tylko pogorszeniu. W roku tym pracowników kontraktowych było 160, czasowych 29.

Cóż wobec tej wymowy cyfr znaczą od lat słyszane obietnice masowych przenosin na etat!

Uposażenia

Spośród 1562 (prócz woźnych) zatrudnionych w dn. 1.V. r. b. pracowników Zakładu było 835 pracowników w grupach uposażenia od XII do IX, (nie licząc czasowych), tj. 56%, w tej liczbie przeważna część kontraktowych. I gdzież tu mówić o wysokich płacach w P. Z. U. W. Uprzywilejowany w tej grupie prowincjonalny pracownik etatowy w IX st. służb. żonaty, należący do związku — otrzymuje obecnie (po uzyskaniu bonifikaty podatku specjalnego) po dokonaniu potrąceń — ok. 240 zł miesięcznie netto; taki sam pracownik kontraktowy — ok. 200 zł netto — i to nie mając żadnych zadłużeń.

Ale kto z nich nie ma zadłużeń! Przecież każdy wydatek nieprzewidziany, niecodzienny — jakaś choroba, śmierć kogoś bliskiego, wyjazd, inwestycja — to nieuniknione popadanie w długi. A co ma robić podobny pracownik w X st. sł. (takich jest u nas obecnie 357) —otrzymujący netto ok. 40 zł mies. mniej? A pracownik XI i XII grupy. W ogóle te XI-ki i XII-ki, których obecnie jest jeszcze niestety duża ilość, winny zniknąć. Uposażenie w/g XII i XI grupy pozostaje poniżej wszelkich minimów egzystencji, a już trudno mówić o zaspokojeniu przy nich jakichkolwiek potrzeb kulturalnych.

A teraz rozpatrzmy, jakie przy tym wszystkim są możliwości uzyskania poprawy warunków wynagrodzenia, możliwości awansowe.

Awanse

W ciągu szeregu lat był w Zakładzie okres absolutnego zastoju pod względem ruchu awansowego. Okres ten pozostawił bagno dotkliwych pokrzywdzeń, których naprawienie wymagać będzie jeszcze długich lat wzmożonego dopływu strumienia awansów. Ostatnie dwa lata poprawy koniunktury przyniosły, należy przyznać, pewną poprawę.

Jednakże to, co w tym zakresie robiono w tych 2 latach, jest jeszcze absolutnie niewystarczające. Tempo osuszania tego bagna pokrzywdzeń jest niedostateczne. Dobrą koniunkturę i pomyślny stan finansowy Zakładu należy możliwie najbardziej wyzyskać dla tego celu, w większym stopniu, niż to dotychczas uczyniono.

W r. 1936 udzielono 173 awansów, w r. 1937 — aż 321. Ta ostatnia cyfra na pierwszy rzut oka wydawałaby się bardzo duża. Przeszło 20% pracowników w ciągu 1 roku! Znika jednakże entuzjastyczny nastrój, gdy się tej cyfrze przyjrzeć z bliska. Liczba 321 optycznie tak wielka, obejmuje bowiem nie tylko awanse we właściwym tego słowa znaczeniu, tj. przejście do wyższej grupy uposażenia (bo tych jest niewiadomo nawet czy połowa), ale i przeniesienia z kontraktu na etat, zamianę konkraktu I na II, a także takie podwyżki uposażeń (ryczałtowych), jak ze 120 na 150 zł mies. — i tych jest duża ilość. Niszczy to cały efekt tej wysokiej liczby awansów. Ostatnio bowiem ustaliła się praktyka przyjmowania pracowników (kancelistów, techników) za 100—120 zł; potem daje im się 150 zł. Ale tego „awansem" we właściwym pojęciu nazwać nie możemy i system ten winien być stanowczo zaniechany. Również nie uważamy za awans przeniesienie z kontraktu na etat, stanowiące wg przepisów naszej pragmatyki obowiązek Instytucji po roku zatrudnienia pracownika.

Spośród 321 „awansów" w r. 1937 — 249 tj. 78% dotyczy pracowników w grupach uposażenia do IX włącznie (pracowników tych jest 56% ogółu zatrudnionych w Zakładzie). W tej właśnie liczbie mieszczą się prawie wszystkie **„awanse" pozorne.** W grupach VIII—I awanse objęły 10% pracowników (72 na 727 pracowników) i to jest właśnie stosunek ilustrujący właściwe nasilenie awansów w pełnym tego słowa znaczeniu. Możnaby stąd przypuszczać, że i w grupach XII—IX tych właściwych awansów nie było więcej. Jeśli się weźmie pod uwagę te istniejące wielkie zaległości w zakresie awansów z lat poprzednich, te duże ilości pracowników tkwiących od lat niezmiennie w najniższych grupach uposażenia, tych sekretarzy powiatowych w XI i X grupie, inspektorów w IX i VIII, techników w XI, referentów z tytułami i grupami kancelistów itp. — to należy uznać, że **obecnej dynamice awansów daleko jeszcze do właściwego poziomu.**

Obecna koniunktura i pozycja finansowa Zakładu pozwala na podwojenie, a nawet potrojenie tego tempa. **W ciągu najbliższych kilku lat ilość tych właściwych awansów winna wynosić 20—30%** pracowników z całego terenu. (Należy zaznaczyć, że obecnie są tereny upośledzone, np. w Inspektoracie Wojew. w Łodzi, gdzie na ok. 160 pracowników było w r. 1937 — 8 awansów tj. 5%, czyli awans raz na 20 lat).

***

Reasumując, stwierdzamy, że obok należytego rozwiązania sprawy awansów — winno się też wreszcie zdecydowanie dokonać masowych przeniesień z kontraktu na etat, by zniknęła niczym nieuzasadniona dysproporcja między liczbą dozwolonych Zakładowi etatów, a ilością pracowników etatowych.

Należy zaniechać praktyki wyzyskiwania nowych pracowników, przyjmowanych na głodowe pensje.

Należy usunąć wreszcie stan pokrzywdzeń, zapewniając pracownikom uposażenie w/g grup, odpowiadających wykonywanym przez nich funkcjom. To są te zasadnicze wytyczne, które winny być respektowane w najbliższych okresach awansowych, umożliwiających doprowadzenie warunków wynagrodzenia w Zakładzie do właściwego poziomu.

Niezależnie od tego władze Zakładu winny znaleźć sposób zwiększenia liczby etatów stosownie do istotnych potrzeb. Tego wymaga dobro pracy w Zakładzie, które nam wszystkim tak bardzo leży na sercu. To jest też konieczne dla uniknięcia konfliktu z pracownikami, konfliktu, który przy przeciąganiu obecnych warunków jest nieunikniony.

Oczekujemy wypłaty zasiłku ogólnego!

Przybiera na sile akcja o podwyżkę płac

Ogólnopracowniczy Kongres styczniowy nakreślił zasadnicze wytyczne dla ruchu pracowniczego; wśród wytkniętych zadań — konieczność uzyskania podwyżki płac jest jednym z najpilniejszych. Wymaga tego pogarszające się położenie pracowników.

Doceniając wyjątkową aktualność tego zagadnienia Prezydium Warszawskiej Rady Okręgowej Unii zapoczątkowało akcję, która szerokim echem ma się odbić w w całym kraju — akcję o wywalczenie podwyżki płac. Na dzień 26 kwietnia rb. zwołane zostało w Warszawie Ogólne Zebranie Członków Warszawskich Oddziałów i Kół Związków, wchodzących w skład Unii. Zebranie odbyło się przy przepełnionej sali Związku Handlowców.

W szeregu przemówień podkreślano, że **wszystkie korzyści z obserwowanej poprawy koniunktury przypadają klasom posiadającym. Pracownik nic na tym nie zyskał, a nawet przeciwnie, poprawa ta zaznacza się dla niego tylko wzrostem drożyzny, wzrostem kosztów utrzymania.** Wyjście z tego impasu jest nakazem chwili, jest podyktowane względami zdrowego myślenia. Pracownik musi partycypować w należnej części w korzyściach, jakie daje ożywienie życia gospodarczego. Jedyną zaś do tego drogą jest uzyskanie podwyżki płac. Dobrą koniunkturę trzeba wyzyskać, aby zapewnić pracownikowi należny udział w dochodzie społecznym.

Bo zrywamy z tradycyjnym poglądem, iż płaca to tylko suma pieniężna. Płacę należy mierzyć udziałem pracowników w tych dobrach materialnych i kulturalnych, które produkuje społeczeństwo. A jaki jest obecnie ten udział, dobrze wiemy; na to nie trzeba dowodów.

W interesie przedsiębiorców jest, aby system płac był jak najbardziej płynny. To „upłynnienie" idzie oczywiście zawsze w kierunku obniżania, wyzyskiwania. Pracownicy więc dążą do wprowadzenia do systemu płac jak największej elementów stałych. Umowy zbiorowe, które znacznie poprawiają sytuację objętych nimi pracowników, ubezpieczenia społeczne, ustawodawstwo socjalne itp. to są te zdobycze, osiągnięte przez zorganizowany w związkach świat pracowniczy, osiągnięte jednakże zawsze w drodze walki.

Dalej zaznaczono, że **w dziedzinie pracy nie mogą obowiązywać „żelazne" prawa podaży i popytu** — podaży i popytu rąk roboczych. Człowieka pracującego nie można traktować jako przedmiot. Sztuczne prawa, stworzone przez ekonomię kapitalistyczną, trzeba zastąpić innymi, uwzględniającymi **społeczne podłoże zagadnienia.** Gdy padają gospodarki kapitalistyczne, gdy kryzys wyrzuca na bruk rzesze pracowników, zasłanianie się „żelaznymi" prawami jest obłudnym szalbierstwem. Ludzie muszą żyć, mają jednakowe prawo do życia! Mówi się o nadprodukcji, ale przecież istnieje równocześnie ogrom niezaspokojonych potrzeb mas. Trzeba więc tym masom dać tylko możność nabywania produktów, a pojęcie „nadprodukcji" przestanie istnieć.

W przemówieniach jeszcze raz też zwrócono uwagę na stosunek ruchu pracowniczego do zagadnień politycznych. Pewne odłamy prasy zarzucają temu ruchowi uprawianie polityki. Według nich pracownikowi politykować nie wolno. Zorganizowani pracownicy muszą z oburzeniem odrzucić tego rodzaju insynuacje. Nie trzeba udowadniać, że zagadnienie udziału w dochodzie społecznym wiąże się z zagadnieniami ustrojowymi. Świat pracowniczy więc musi zdobyć wpływ na rozstrzygnięcia ogólne, aby nic nie działo się bez nas, co nas dotyczy. W tym — i jedynie w tym sensie — związki zawodowe muszą uprawiać politykę, jest to bowiem ich sprawa żywotna. Polityka ta jednak nie jest partyjna. **Wbrew twierdzeniom pewnej prasy ruch zawodowy cechuje niezależność polityczna.**

Jedynie przyjętą przezeń zasadą naczelną, zrozumiałą przecież **ze względu na interes rzesz pracujących, jest zasada demokracji gospodarczej i politycznej, gwarantująca wolność organizowania się i obrony swych interesów.**

Czyż można uznać, że na „politykowanie" mają monopol tylko istniejące kartele ideologiczne i przemysłowe, które politykę w najszerszym pojęciu obecnie na wielką skalę uprawiają? One to są źródłem intryganckich wystąpień przeciw dążnościom pracowniczym. One by chciały widzieć pracownika tylko w biurze czy fabryce. Nie zapominajmy jednak, że pracownik z uderzeniem godziny 3-ej czy 4-ej nie przestaje być obywatelem i swych obywatelskich praw politycznych się nie wyrzeknie.

Wreszcie stwierdzono, że jeśli obecne wystąpienia pracownicze nie odniosą należytego skutku, nie pozostanie nic innego, jak przystąpić do zorganizowania strajku celem wywalczenia podwyżki płac.

Trwałym fundamentem w walce będzie zjednoczenie całego ruchu pracowniczego i robotniczego. Trzeba doń wciągnąć tych, którzy dotąd stali poza nawiasem życia organizacyjnego.

Wypowiadano się także na temat pracy w godzinach nadliczbowych i szeregu innych zagadnień, wiążących się ze sprawą warunków pracy i wynagrodzenia.

W zakończeniu zebrani uchwalili jednomyślnie **rezolucję,** w której domagają się:

1) stałej podwyżki uposażeń o 20%, 2) ustawowego wynagradzania godzin nadliczbowych, 3) ustawowego ustalenia dolnej i górnej granicy uposażeń, 4) bezwzględnego przestrzegania 8-godzinnego dnia pracy w handlu, 5) zakazu kumulacji posad, 6) udziału przedstawicieli pracowniczych we władzach nadzorczych warsztatów pracy

oraz wzywają Związki zrzeszone w Warszawskiej Radzie Okręgowej Unii do podjęcia energicznych kroków w celu jak najszybszego zrealizowania tych postulatów.

Zdrowie pracownika trzeba cenić

Nie określona, dziwaczna jest pozycja pracownika P. Z. U. W. Ani to urzędnik państwowy, ani prywatny. Praktycznie wyraża się to w ten sposób, że odnoszą się do niego tylko niekorzystne przepisy, zarówno obowiązujące w służbie publicznej, jak i stosowane w odniesieniu do pracowników prywatnych.

Przykład — podatek specjalny, który płacimy jak pracownicy publiczni i podatek kryzysowy, który płaciliśmy, jak pracownicy prywatni.

Lecz nie tylko dziedzina podatkowa dostarcza przykładów upośledzenia pracowników Zakładu. Pomijając cały szereg problemów, które tu się nasuwają, chcemy mówić obecnie tylko o jednym zagadnieniu. O ochronie zdrowia pracownika. W tej dziedzinie stanowimy bodaj jedyną grupę pracowników w Polsce, o zdrowie której absolutnie nikt nie dba, na które ani grosza się nie łoży, którego utrzymanie nie jest nikomu powierzone.

Wprawdzie korzystamy z lecznictwa ubezpieczalni społecznych, jak pracownicy prywatni, lecz na tym koniec. Nowoczesna medycyna społeczna nie ogranicza się tylko do akcji represyjnej t. j. zwalczania ukształtowanych już chorób. Na pierwszy plan stawia akcję prewencyjną, zapobiegającą powstawaniu chorób.

Pracownicy prywatni mają zapewnione i nienajgorzej zorganizowane lecznictwo prewencyjne. Z. U. P. U. łoży poważne sumy na lecznictwo zapobiegawcze, działając w interesie społecznym i rozumiejąc, że utrzymanie zdrowia pracownika leży również w interesie jego własnym, bo zmniejsza wypłaty na świadczenia inwalidzkie, pośmiertne itp. Pracownicy prywatni, ubezpieczeni w ZUPU, otrzymują, niezależnie od świadczeń ubezpieczalni społecznej, pomoc z ZUPU na wyjazdy do uzdrowisk, racjonalne organizowanie urlopów, wychowanie fizyczne itp. Świadczenia ubezpieczalni i ZUPU doskonale się uzupełniają. Jeżeli ubezpieczalnia odmawia pomocy, nie stwierdziwszy poważniejszej choroby, ZUPU świadczy, widząc niebezpieczeństwo, grożące zdrowiu pracownika, zarodek choroby, która, nie opanowana w porę, pozbawi pracownika zdolności do pracy, a ubezpieczalnię narazi na większe wydatki.

U nas inaczej. Mamy zastępcze, własne ubezpieczenie emerytalne, do ZUPU nie należymy, a więc i **polityka zdrowotna ZUPU nas nie obejmuje.** A zrozumienia interesu własnego Zakładu — utrzymania zdrowia pracownika, interesu u nas podwójnego, bo 1) ze stanowiska pracodawcy i 2) z punktu widzenia funduszu emerytalnego — nie widać. Dziwne to w instytucji ubezpieczeniowej, lecz prawdziwe; ani jeden grosz nie jest przeznaczony na zdrowie pracownika.

Dlaczego? Pragmatyka nie przewiduje, kredytów w budżecie nie ma? A dlaczego wszystkie bez wyjątku instytucje pokrewne, znajdujące się w analogicznej sytuacji prawnej, udzielają tych świadczeń i to w bardzo poważnych rozmiarach. P. K. O., Bank Polski, B. G. K., P. B. R. wyłożyły paręset tysięcy złotych na wyposażenie klubu sportowego pracowników tych instytucyj. Organizują urlopy wypoczynkowe swych pracowników, płacąc za nich połowę bardzo niskich kosztów pobytu. Udzielają poważnych zasiłków na leczenie uzdrowiskowe. Finansują stołówki. U nas, poza stołówką w Warszawie, której uruchomienie wlecze się od dwóch lat, poza pomocą Fundacji, która z groszowych (pracowniczych) składek członkowskich pokrywa część kosztów urlopu (w Zakopanem) najgorzej uposażonych pracowników, nie robi się nic.

A stan zdrowia personelu jest daleki od doskonałości. Warunki pracy, zwłaszcza w terenie, szybko rujnują organizm pracownika. Dość przejrzeć listę zmarłych w ostatnich czasach. Umierają przeważnie ludzie w sile wieku. Pomijając względy humanitarne, społeczne, **jak to się odbija na funduszu emerytalnym?**

Czas skończyć z biernością. Trzeba się zająć tą tak palącą kwestią. Nie może to być, jak dotąd, wyłączną troską organizacyj koleżeńskich. Instytucja we własnym interesie, z obowiązku musi tym się zająć. Musi, bo przecież świadczenia funduszów zastępczych nie mogą być gorsze od świadczeń ZUPU.

Wiemy, że względy formalne, które u nas często mają większy głos, niż najżywotniejsze potrzeby życiowe, stoją na przeszkodzie natychmiastowemu rozwiązaniu tego zagadnienia. Lecz dla nas stąd płynie wniosek, że formalne względy muszą i mogą wreszcie ustąpić względom życiowym.

Zanim to jednak nastąpi **może i powinna Instytucja przyjść z wydatną pomocą Fundacji,** która groszowe składki koleżeńskie przeznacza na ratowanie stanu zdrowia pracowników. Nie może Zakład wyręczać się na stałe tą zupełnie niedostateczną akcją, dopóki jednak nie zorganizuje właściwej, winien przyczynić się do rozszerzenia możliwości Fundacji w tym względzie, udzielając dotacji, współmiernej do celu, któremu ma ona służyć.

Z ŻYCIA ORGANIZACYJNEGO KÓŁ

NASI KORESPONDENCI

Z wielkimi trudnościami zdołaliśmy wreszcie skompletować listę redaktorów - korespondentów Kół. Jedynie z Koła Tarnopolskiego nie udało się nikogo „wydębić". Podobno nie ma tam nikogo umiejącego pisać. Poniżej podajemy nazwiska współredaktorów prowincjonalnych pisma (w alfabetycznym porządku Kół).

z koła Białostockiego	—	**kol. Weryho Józef**
„ Kieleckiego	—	**kol. Boksiński Franciszek**
„ Krakowskiego	—	**kol. Fijaś Tadeusz**
„ Lubelskiego	—	**kol. Budzyński Jerzy**
„ Lwowskiego	—	**kol. kol. Wilczek Antoni i Adel Wiktor**
„ Łódzkiego	—	**kol. Krahelski Wacław**
„ Poleskiego	—	**kol. Otrębski Roman**
„ Stanisławowskiego	—	**kol. kol. Doroziński Jan, Rysz Stanisław i Ciołek Henryk**
„ Śląskiego	—	**kol. Darmoń Stanisław**
„ Wileńskiego	—	**kol. Dynowski Stefan**
„ Wołyńskiego	—	**kol. kol. Murski Piotr i Michałowicz Henryk**

Uprawnienia Kolegów są znane: używanie i nadużywanie tytułu „redaktor" oraz wierszówka za nadesłane prace. Obowiązki jeszcze prostsze — wyzyskiwanie każdego natchnienia dla opisania lokalnych bolączek lub ważniejszych zdarzeń. Czekamy!

WALNE ZEBRANIA KÓŁ

Okres zdawania rachunku z działalności rocznej oraz wyborów nowych władz, w jakim obecnie znajdują się prawie wszystkie organizacje zawodowe, spowodował również dość duże ożywienie i w naszym Związku.

Organizacja nasza, zrzeszająca około 1400 osób z pośród personelu Instytucji, co stanowi ponad 90% zatrudnionych — przy swoich poważnie rozbudowanych resortach gospodarczych, zwartości i spoistości stanowi grupę niewątpliwie silną i musi być jak najpoważniej brana pod uwagę jako jedyna i wyłączna reprezentacja pracownicza w Zakładzie.

KOŁO BIAŁOSTOCKIE

Spośród Kół prowincjonalnych Związku — w dniu 24 kwietnia odbyło Doroczne Walne Zebranie **Koło Związku w Białymstoku.** Przy obecności około 60 osób, po ożywionej dyskusji nad złożonym sprawozdaniem, udzieleniu absolutorium ustępującym władzom Koła wybrano nowy Zarząd w osobach **Kol. Weryho Józef** — prezes Koła, **Kol. kol. Skuratowicz, Piasecki, Malinowski, Biernacki, Gąsowski i Chomczyński** — członkowie Zarządu.

KOŁO KIELECKIE

Koło w Kielcach, — odbyło Walne zebranie w dniu 2 maja rb., na którym było około 50 osób. Po wysłuchaniu i przyjęciu sprawozdania wybrano Zarząd w składzie: **Kol. Boksiński Franciszek** — prezes Koła, Kol. Kol. **Jędrzejowski, Jędrzejkiewicz, Podsiadło, Świderski, Lubowiecka i Balasiński** — członkowie Zarządu.

KOŁO KRAKOWSKIE

Koło w Krakowie — odbyło Walne Zebranie również w dniu 2 maja rb. i na Zebraniu tym przy obecności prawie 60 osób udzielono absolutorium ustępującym Władzom Koła i wybrano Zarząd, złożony z osób: **Kol. Wywiałkowski Marian** — prezes Koła oraz Kol. Kol. **Kucharski, Rokos, Karczewski, Gągola, Skórczyński, Stolarski, Jurczyński, Wojnakowska, Hawiger i Sroka** jako członkowie Zarządu.

KOŁO LUBELSKIE

Koło w Lublinie obradowało w dniu 3 kwietnia rb. w obecności Kolegów z prezydium Zarządu Głównego w osobach Prezesa Kol. Grajkowskiego i Sekretarza Kol. Banasińskiego. Przy obecności około 60 osób wysłuchano i przyjęto sprawozdanie ustępującego Zarządu i wybrano nowy, do którego weszli: **Kol. Ciesielski Stefan** — prezes Koła oraz **Kol. Kol. Akerman, Budzyński, Judziel, Kluch, Leonowicz, Złowodzki i Paprocki jako członkowie Zarządu.**

KOŁO ŁÓDZKIE

Koło w Łodzi na tegorocznym Walnym Zjeździe w obecności również członków prezydium Zarządu Głównego Kol. Kol. Grajkowskiego i Szymańskiego, wybrało nowy Zarząd złożony z Kol. Kol. **Niedzielskiego Tadeusza** jako prezesa Koła, oraz **Wojciechowskiego, Rohozińskiego, Bajaskina, Jankowskiego, Otrębskiego, Chmielewskiego, Kawczaka i Okońskiego** jako członków Zarządu.

KOŁO POLESKIE

Na odbytym w dniu 19 marca rb. Walnym Zebraniu powołany został nowy Zarząd, w którego skład weszli: **Kol. Kamiński Stanisław** — prezes Koła i jako członkowie Zarządu Kol. Kol.: **Kudlicki, Grzyb, Krahelski, Stefańska, Dewodzki i A. Zadroga.**

KOŁO STANISŁAWOWSKIE

Koło w Stanisławowie — obradowało w dniu 1 maja rb. W obecności 50 osób wysłuchano i zatwierdzono sprawozdanie, po czym wybrano Zarząd Koła na 1938/39 r. w składzie: **Kol. Garbowski Zygmunt** prezes Koła i Kol. **Lenartowicz, Krzysiowski, Bobiński, Kurowski, Ciołek i Czajkowski** jako członkowie Zarządu.

KOŁO TARNOPOLSKIE

Na Walne Zebranie w dniu 30 kwietnia rb. przybyło osób około 50, które wysłuchały sprawozdania ustępującego Zarządu. Po dyskusji, w której zabierało głos wielu Kolegów, sprawozdanie zatwierdzono i wybrano nowy Zarząd, do którego weszli: **Kol. Landa Jan** — jako prezes Koła i Kol. Kol. **Dmytrow, Ziółkowski, Błasiak, Dobrzański, Boruć, Skrabutowa** jako członkowie Zarządu.

KOŁO WILEŃSKIE

Doroczne Walne Zebranie odbyło się w dniu 2 maja rb. przy obecności około 70 osób. Z wyborów weszli do nowego Zarządu: Kol. **Przegaliński Karol** — jako prezes Koła, oraz Kol. Kol. **Korczyc, Ciszewski, Nawrocki, Płaski i Zelenyj** jako członkowie Zarządu.

Koło Związku w Warszawie. Przebieg Walnego Zebrania oraz wyniki wyborów do Związku Koła podajemy w osobnym opracowanym przez Zarząd Koła dla „Naszych Spraw" komunikacie.

O Kołach Związku we Lwowie, Katowicach i Łucku nie piszemy, ponieważ nie nadesłały one dotychczas szczegółowych sprawozdań z przebiegu Walnych Zebrań.

KOŁO WARSZAWSKIE

Tegoroczne zwyczajne zebranie Koła Warszawskiego odbyło się później niż zazwyczaj, bo dopiero w dn. 23.4 r. b. Wbrew przewidywaniom i zapowiedziom z niektórych stron przebieg jego był spokojny, obrady zaś pomimo przeładowanego porządku dziennego toczyły się szybko, co w znacznej mierze należy przypisać doświadczonemu przewodnictwu kol. prezesa Grygołajtysa.

Wzorem lat ubiegłych Zarząd Koła przedstawił projekt rezolucji w sprawach ekonomicznych i ogólno-związkowych. Rezolucja ta uchwalona jednogłośnie została następnie zgłoszona przez delegację warszawską na Zjeździe Delegatów. I tym razem Zjazd zgłoszoną rezolucję po dokonaniu nieznacznych uzupełnień uchwalił. Wybrany na Walnym Zebraniu Zarząd Koła w liczbie 13 osó ukonstytuował się następująco: Prezes — kol. **Br. Szymański,** vice-prezesi kol. kol. **Cz. Olechowski** (przedstawiciel powiatów) i **St. Kosiakiewicz,** sekretarz — kol. **M. Kaczanowski,** skarbnik — kol. **M. Roztropowiczowa** oraz członkowie Zarządu: kol. kol. **R. Gawryś, E. Kulesza, R. Krzywicki, J. Suchcicki** — z Warszawy i kol. kol. **J. Baleja, G. Daab, H. Leyko** — z powiatów. Trzynasty członek Zarządu kol. L. Dzienniak z powodu nawału pracy z mandatu zrezygnował.

Przed nowym Zarządem stoi w pierwszym rzędzie zadanie wykończenia prac rozpoczętych w poprzedniej kadencji, a więc ostateczne załatwienie zaległego dodatku lokalnego, stołowni i lokalu związkowego.

Zarządzony przez Władze Zakładu zwrot podatku specjalnego powitany został przez ogół członków Koła z radością. Zrozumieli wszyscy, że solidarność i zdecydowanie zawsze przyniesie zwycięstwo.

Oczywiście bonifikata podatku specjalnego nie zaspokaja naszych żądań. Przed Związkiem w dalszym ciągu stoi zadanie wywalczenia poprawy warunków pracy i płacy. W akcji o najżywotniejsze postulaty pracowników P. Z. U. W. Władze n/Związku zawsze mogą całkowicie polegać na Kole Warszawskim, które całą swą dotychczasową działalnością dowiodło, że jest awangardą Związku.

Na ślubnym kobiercu

W dniu 18 kwietnia rb w kościele parafialnym w Kutach odbył się ślub członka n Związku z Koła Stanisławowskiego

kol. Jana Weigla z p. Zofią z Chutkowskich

*

W dniu 23.IV rb w kościele Serca Jezusowego w Warszawie odbył się ślub

kol. Marii Malinowskiej z kol. Ludwikiem Plachą

obojga z Koła Warszawskiego n/Związku.

*

Młodym parom życzymy serdecznie w imieniu całej rodziny związkowej jak najbardziej pomyślnej i szczęśliwej przyszłości na tej nowej drodze Ich życia.

* *
*

Za pośrednictwem „Naszych Spraw" składamy serdeczne podziękowanie Koleżankom i Kolegom za życzenia złożone i nadesłane z okazji naszego ślubu.

Dziękujemy również serdecznie Koleżankom i Kolegom Dyrekcji Przymus. Ubezp. za piękny i cenny upominek, który od Nich otrzymaliśmy.

Maria i Ludwik Plachowie.

Odznaczenie

W tych dniach do grona odznaczonych za pracę niepodległościową przybył członek n. Związku. Jest nim kol. Marian Krauze, który dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 marca rb. za pracę w szeregach P.O.W. otrzymał Medal Niepodległości.

Redakcja „Naszych Spraw" w imieniu ogółu członków i własnym tą drogą przesyła kol. Krauzemu serdeczne gratulacje.

Smutne refleksje pracownika
placówki powiatowej

Od kilku już lat jesteśmy świadkami ciągłego szukania po omacku, ciągłych zmian, mających na celu znormalizowanie systemu pracy — wciąż rzekomo dziejących się pod hasłem uproszczenia czy też ulepszenia jej, gdy tymczasem stale jest gorzej i gorzej.

Dziwne wydaje się, że wszelkie metody uproszczeń zawodzą, a pracy wciąż przybywa. Dzieje się to dlatego, że uproszczenia te nie wychodzą z warsztatów pracy, lecz płyną od zielonych stolików, gdzie cały impet organizacyjny ogranicza się do sprecyzowania kontroli pracy, nie zaś do jej wykonania. Doszło do tego, że pracownik 50% czasu zużywa na sporządzanie zestawień i statystyk, zaś do pracy zasadniczej brakuje mu czasu.

Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę **warunki pracy — zwłaszcza placówek powiatowych,** to te już nawet nie nadają się do krytyki. **Brudne ciasne lokale, pozbawione najniezbędniejszych sprzętów, brak usługi, nieopalanie porą zimową,** nie są zjawiskiem rzadkim.

Wciąż czegoś oczekujemy, jakichś ulepszeń, które by położyły kres zaległościom czy niedomaganiom, tymczasem chaos rośnie, rozstrój na placówkach zamiast znikać — wzmaga się.

W żadnym bodaj urzędzie nie obserwujemy tylu kar nakładanych pod różnymi postaciami, ile u nas. **Za nienadesłanie np.. w terminie pracy czeka telefon lub depesza na koszt pracownika,** a przecież jest to **kara pieniężna** w hierarchii kar przewidzianych pragmatyką służbową, wymagająca bodajże dochodzenia dyscyplinarnego, w którym niezawodnie mógłby pracownik wykazać swoją niewinność.

Rzucony częstokroć w wir przeróżnych okoliczności nawet najlepszy pracownik traci orientację, w konsekwencji czego zostaje zdyskwalifikowany, zdegradowany lub nawet zwolniony. W jego miejsce przybywa nowy, może mniej wykwalifikowany, ale szerszy w plecach, który pracując szykuje znów topiel dla siebie, trzeciego zrzędu itd.

Cudów nie ma. Jeżeli na pewnym odcinku pracy powstały zaległości, jak naprzykład zaległości w zgłoszeniach do wykonania na gruncie, które sięgają pół roku, to tych nie da się wyrobić w przeciągu dwu miesięcy wiosennych — słynnych z błota i deszczów — bez zwiększenia personelu technicznego. Gdyby zaś chciało się to uczynić, to załamać się musi praca biurowa, gdyż **za szczupły personel biurowy nie podoła pracy w tym okresie,** gdy zbiegają się prace rejestrowe prace bilansowe w związku z wycofaniem i uzgodnieniem rejestrów szzłorocznych.

Do tego ogromu pracy przyczynia się jeszcze jej różnorodność i terminowość. Sprawy egzekucyjne wymagają wiele czujności, by egzekucja mogła dawać pozytywne wyniki, gdy tymczasem piętrzą się zaległości w niezrealizowanych wnioskach, a karty kartoteki wskazują, że znaczna część tych zaległości jest już przedawniona.

W tej atmosferze pracy na placówkach powiatowych zanika zaufanie pracowników do Instytucji, pojawiają się wypadki poszukiwania pracy na innym terenie, co może się w przyszłości przerodzić w poważny kryzys dla naszego Zakładu. Należałoby jak najspieszniej zmienić drogę i przejść do metod innych, jeżeli nie przez zwiększenie personelu, **to przez zaniechanie eksperymentów i ciągłych zmian, a przejście od niezliczonej ilości kontrol i kontrolek od szablonu na odcinku samej pracy, zaś do zasad pragmatycznych na odcinku personalnym.**

„Czet"

Uwagi do uwag polemicznych

Każda dyskusja podjęta na jakikolwiek bądź temat wymaga od obydwu stron obiektywizmu — argumentacji, opartej na rzetelnej analizie faktów i zachodzących między nimi związków przyczynowych.

Warto wtedy pamiętać o starej rycerskiej zasadzie potykania się z przeciwnikiem w równych szrankach na udeptanej ziemi.

Jeżeli jest inaczej i ktoś stara się zgóry, wszelkimi środkami zapewnić sobie przewagę, to tylko dowód że sam znajduje się w kiepskiej pozycji. Zjawia się wówczas do pomocy gra słów, a to jest podobne do machania rękami przed wzrokiem przeciwnika w błędnym mniemaniu, że jego spokój oznacza słabość i można go nastraszyć.

Takie odniosłem wrażenie, czytając „Uwagi na temat polityki w prac. zw. zaw." kol. K. Chr. w ostatnim numerze „Naszych Spraw".

Miała to być odpowiedź na artykuł dyskusyjny kol. „mgr." pt. „Pracownicze zw. zaw. a polityka", zamieszczony w Nr 3 naszego organu związkowego.

Dla mnie, zabierającego głos w tej ciekawej i potrzebnej dyskusji jest dość dziwne, że kol. K. Chr. zupełnie pominął tę część artykułu kol. „mgr.", która odnosi się do analizy obecnej struktury gospodarczej i społecznej w ogóle.

Dla kol. „mgr." słowo „polityka" nie jest jakimś tabu, którego szanujący swoją niezależność związkowcy nie mogą dotknąć. Dla nikogo też.

Kol. K. Chr. widocznie zamało czyta prasy związkowej i nie wiem, czy wgłębił się w uchwały Kongresu Pracowniczego czy IV Kongresu Unii. Gdyby to zrobił, to tylko na podstawie programu społeczno-gospodarczego tych Kongresów, sięgającego głęboko do podstaw ustrojowych Państwa, musiałby przyznać rację kol. „mgr." który stwierdza, że:

„Program gospodarczy jest zwykle integralną częścią programu politycznego i realizacja jakichkolwiek zamierzeń gospodarczych może się odbywać tylko na podłożu pewnego układu społeczno-politycznego".

Świat pracy, jeśli walczy o nowy układ społeczno-polityczny, to tylko o taki, który raz na zawsze usunie czynniki będące przyczyną klęsk społecznych.

W ten sposób Państwo odzyska swoją istotną treść i kierunek rozwojowy.

Dlatego też ruch zawodowy pracowniczy nie może usunąć ze swego pola widzenia zagadnień politycznych, gdyż przyśpieszają one realizację jego postulatów gospodarczych.

Ruch zawodowy zdobywał swą pozycję w uporczywych walkach. Trzeba było długich dziesiątków lat, aby wreszcie w miarę wzrostu siły i znaczenia klasy pracującej związki zaw. zdobyły legalność.

Obecnie różnego rodzaju totalizmy, działające w interesie klas kapitalistycznych i biurokracji, z nimi związanej pragną prawdziwie niezależny ruch zawodowy oddzielić od polityki, ale wiemy, w jakim celu.

Cóż więc dziwnego, że Świat Pracy broni się przed tym, a wiedząc, że tylko własnym wysiłkiem może zrealizować sprawiedliwość społeczną, szuka oparcia w tych kierunkach politycznych, w których te idee się krystalizują.

Wcale to nie oznacza uzależnienia się związków zawodowych od partyj, które stoją na gruncie tych idej.

Inicjator dyskusji kol. „mgr." spróbował zobrazować uczciwie podłoże obecnej struktury gospodarczej i układ socjalny, który stał się od swego zarania główną przyczyną powstania związków zawodowych.

Kol. „mgr." zupełnie nie wspomina o partiach politycznych, ani też nie sugeruje zgóry dla związków zawodowych określonej doktryny polityczno-gospodarczej. Bo przecież nie chodzi o nazwę, lecz o tę podstawę, na której pracujemy. I to jest ten szeroki wachlarz odcieni politycznych członków związków zawodowych, który ułatwia, a nie utrudnia zajęcie czynnej pozycji przez cały Świat Pracy w stosunku do aktualnych spraw ogólno-społecznych.

Nie wiem, skąd wziął kol. K. Chr. asumpt do twierdzenia, że pozycja demokratyczna oznacza przyczepienie związków do ogona partyjnego pewnych już istniejących kierunków politycznych.

Chyba tylko stąd, że mu się nie podoba nie tylko samo poruszenie tych zagadnień w „lokalnym"(!) piśmie związkowym, ale w ogóle ocena obecnej struktury gospodarczo - społecznej, dana przez kol. „mgr."

Niechże kol. K. Chr. da ze swej strony inną ocenę, jeżeli nie w „Naszych Sprawach", to może na jakimś wieczorze dyskusyjnym.

Właśnie chcielibyśmy usłyszeć o tych „czasach rewolucji ideowej, kiedy zjawiają się nowe kierunki polityczne" i jaką to politykę można wprowadzić na teren związkowy, a jaką nie.

Z tego szczególnego nacisku na słowa „dotychczasowe" lub „istniejące" warunki polityczne możnaby wnioskować, że kol. K. Chr zupełnie nie chodzi o „apolityczność" lecz o politykę związaną z tymi „nowymi" kierunkami. Na zakończenie chciałbym jeszcze jedno dodać. Grubo się myli kol. K. Chr. twierdząc, że między inteligencją pracującą a związkami robotniczymi brak wspólnej platformy. W tej sprawie odsyłam kolegę do prasy robotniczej i pracowniczej oraz do całego szeregu uchwał i wspólnych akcyj tych wielkich odłamów Świata Pracy.

Po raz drugi kol. K. Chr. myli się, gdy twierdzi, że strajki we Francji były jakąś grą polityczną i osłabiły obronność państwa przed wrogiem zewnętrznym, jakim jest reżim totalistyczny.

Fakty wskazują co innego, że nie kto inny jak ci „patrioci" swych zysków i kapitałów gotowi są raczej porozumieć się z totalizmem, aniżeli ograniczyć swoje przywileje społeczne i gospodarcze. Pod tym względem historia się powtarza nie tylko we Francji. W chwilach krytycznych dla Państwa tylko ci wszyscy szarzy członkowie związków, ludzie pracy z fabryk, warsztatów, biur i zagród chłopskich nie zawiodą! Stanowią oni najlepszą gwarancję niepodległości i wolności społecznej

F. S-ki.

Wycieczki do Jugosławii

Spółdzielnia Turystyczno-Wypoczynkowa „Gromada" (W-wa, Warecka 11-a, tel. 338-99) organizuje wycieczki turystyczno-wypoczynkowe. Wycieczki te, nie obliczone na zysk, skalkulowane są wyjątkowo tanio.

W miesiącach letnich odbędą się m. in. wycieczki do Jugosławii, do Caftat'u koło Dubrownika. Łączne koszty miesięcznej wycieczki (przejazdy, pobyt itp.) wynoszą ok. 345, a wraz z paszportem ok. 390 zł.

Szczegółowych wyjaśnień udziela i zapisy przyjmuje Zarząd Spółdzielni.

Redakcja zastrzega sobie prawo wprowadzania zmian do rękopisów. Rękopisów niezastrzeżonych nie zwraca się

Redaktor odpowiedzialny: ALEKSANDER WIERNICKI **Wydawca: ZWIĄZEK ZAWODOWY PRACOWNIKÓW PZUW**

Adres Redakcji i Administracji: Kopernika 36/40, tel. 2-79-06; 2-11-49.

4901 — Wykonano w Zakładach Drukarskich W. Piekarniaka, Warszawa, ul. Okólnik 10. tel. 6.44.59